

Łódź, 30 sierpnia 1941

Buschlinie 152

Tel. 199-60-65

162.

Projekt

zatrudnienia i podziału pracy dla polskich młodocianych, którzy będą skierowani do młodzieżowego obozu przejściowego.

W raporcie o konieczności urządzenia obozu przejściowego dla przestępczych młodocianych Polaków w Okręgu Warty zwrócono właśnie szczególną uwagę na niebezpieczeństwa, które mogą powstać przez zaniedbanie młodocianych Polaków i zejście ich na drogę przestępczości. Przyczyny tych zjawisk tkwią w całkowitej, teraz już dwuletniej przerwie jakiegokolwiek opieki szkolnej nad polską młodzieżą i w samej predyspozycji charakteru Polaka, skłaniającego się w stronę przestępczości. Polski dom rodzicielski nie troszczył się od dawna w najmniejszym stopniu o wychowanie swoich dzieci. Ba, obserwacje wskazują, że dzieci są przez rodziców - o ile ci istnieją - nakłaniane do kryminalnych czynów. Z tutejszej dzielnicy przestępczej została stwierdzona współpraca polskich młodocianych specjalnie przy szmuglu /przemycie/ i nielegalnym handlu, polegająca na tym, że oddawali oni swoje usługi jako pilnujący. Polskie dzieci są w większości pozostawione samym sobie, ulegają więc zgubnemu wpływowi próżniactwa i marnują się naj-widoczniej na skutek swoich przestępczych skłonności.

Według stwierdzeń tutejszej policji kryminalnej zaczyna się przestępczość polskich młodocianych już od lat 7-go roku życia. Jeżeli nawet główną ilość podlegających karze młodocianych ustali się na roczniki 12-16 lat i powyżej, musi być brana pod uwagę przestępczość młodszych roczników. Na przykład w dziedzinie kradzieży kieszonkowej i żebractwa udział młodocianych w wieku od 7 do 12 jest bardzo znaczny.

Te społeczne elementy muszą być pozbawione możliwości stałego kontaktu z niemiecką ludnością, zwłaszcza, że ich postępowanie ma szkodliwe następstwa przy odbudowie na tutejszych wschodnich obszarach. Celem i zadaniem planowanego obozu przejściowego, powołując się na przedstawione stosunki, ma być usunięcie zła, a następnie zatrudnienie zdolnych do pracy młodocianych płci męskiej i żeńskiej, a przez to wykorzystanie ich w sposób przynoszący pożytek ogółowi. Zasadniczo należy z góry założyć, że dla polskich młodocianych "objęciem jakimkolwiek obowiązkiem szkolnym" odpada, ale że z konieczności istniejących warunków musi być popierane przyuczenie do wykonywania jakiegoś zawodu. Polak-widziany z punktu widzenia rasy, co jest również historycznie dowiedzione - jest człowiekiem niskowartościowym charakterze, naturą niewolnika i będzie też jako taki traktowany. Polak-jo niewolnik jest posłuszny, ma za swoją pracę utrzymanie, a jeżeli jest leniwy i opieszawy musi być poganiany knutem. Z tego założenia odnośnie stosunku "pan i niewolnik" wyprowadza się wniosek, żeby Polakowi nie użyć nigdy żadnego poparcia. On może być tylko wykorzystany do podrzędnych robót; stąd też jego przygotowanie w nauce musi być utrzymane możliwie na najniższym poziomie.

Z punktu widzenia zagadnień kryminalnych i gospodarczych należy Polaka, w szczególnym wypadku młodocianego, przestępczego Polaka wykorzystać jako siłę roboczą. W pierwszym rzędzie powinien być najpierw pociągnięty do lżejszych względnie cięższych prac rolnych i do ściśle z nimi związanych zajęć ogrodniczych. W ciągu najbliższych miesięcy trzeba byłoby postarać się o konieczne narzędzia, ażeby starsze grupy młodocianych przyuczyć i wyszkolić w czynnościach rzemieślniczych, jak np. kowala, cieśli kołodzieja i. t. d., związanych ściśle z zawodem rolnika. Obok tego praktycznego wyszkolenia muszą być podjęte z całą oownością - jeżeli zajdzie konieczność - pewne zaradcze środki wychowawcze, dotyczące porządku, posłuszeństwa, punktualności i czystości.

Ponieważ wchodzi w rachubę wykorzystanie młodocianych również w dojrzałym wieku tylko do podrzędnych prac, należy ich wychowanie utrzymać na możliwie niskim poziomie.

Zasadą ma być: nie regularne "objęcie nauką szkolną", lecz wychowanie jako zabieg polityczny. Te zabiegi mogą się tylko tak dalece rozciągać, w jakim stopniu jest to konieczne do wykonywania podrzędnych robót przez więźniów. Należy więc przekazać całkiem nieznaczną ilość wiadomości. Języka niemieckiego należy ich tylko tyle nauczyć, ażeby się mogli porozumieć z pracodawcą i żeby byli w stanie odczytać, zrozumieć i zgodnie z treścią wykonać proste polecenie, dotyczące pracy. Z rachunków powinni nauczyć się tyle, żeby mogli rozwiązywać proste zadania w zakresie liczb do 1000.

W stosunku do wychowawców nie należy więc w żadnym razie stawiać wysokich, pedagogicznych wymagań, ponieważ nauka ma być prowadzona w najprostszej formie. W jego wypadku chodzi przede wszystkim o to, ażeby był zahartowany ^{mocną} pod względem światopoglądu i charakteru osoba, która potrafi także postawić na swoim.

Celowo zatem jako kierownik obozu zostanie zaangażowany członek z szeregów Kolumny Ochrony /Schutzstaffel/. W ten sposób "wychowanie" przestępczej młodzieży polskiej wyjdzie z zasięgu "szkoły" i będzie przedstawiało czysto polityczny roboczo-techniczny zabieg.

Zaleca się dalej, podzielić młodocianych według wieku na 2 grupy robocze, a mianowicie młodocianych w wieku od 7 do 12 lat do pierwszej grupy, młodocianych w wieku od 13 do 16 lat do drugiej grupy. Pierwszą grupę należy najpierw wciągnąć do wykonywania łżejszych prac w ogrodnictwie i rolnictwie w obrębie obozu i oddanego do dyspozycji terenu, starsza grupa może być wykorzystana do wykonywania cięższych prac i na żądanie wypożyczana w pewnej mierze do okolicznych zakładów rolniczych. O ulokowanie i wyżywienie więźniów obozu musi się w tych wypadkach troszczyć dany kierownik zakładu.

Straż zostanie postawiona przez oboz.

Przy zakwaterowaniu młodocianych, chłopców, należy uwzględnić, żeby starsze i młodsze roczniki były trzymane oddzielnie w pomieszczeniach do spania.

Praktyczna realizacja zaradczych środków wychowawczych wewnątrz obozu powinna być podjęta w następujący sposób.

Rozkład dnia

A. Okres letni /kwiecień - październik/

1. Młodzież męska

a/ Grupa I /7 do 12 lat/

g. 5 ⁰⁰	godz. budzenie/pobudka/
" 5 ⁰⁰ -6 ⁰⁰	mycie, sianie łóżek, sprzątanie rewiru, kawa
" 6 ⁰⁰	ustawienie się do apelu roboczego, potem
"	przydział pracy i instrukcja na każdorazowych odcinkach pracy
" 7 ⁰⁰	odmaszerowanie na miejsce pracy
" 7 ⁰⁰ -18 ⁰⁰	czas pracy z jednogodzinną przerwą obiadową
" 18 ³⁰	powrót do obozu
" 19 ⁰⁰ -19 ⁴⁵	posiłek, zmywanie naczyń
" 19 45-21 ⁰⁰	praca porządkowa /mycie ciała, czyszczenie i naprawa odzieży
" 21 ⁰⁰	cisza obozowa

Młodsze roczniki wykonują przymusową pracę w obrębie obozu i na oddanym do dyspozycji terenie łącznie z ogrodem.

b/ Grupa II /13 -do 16 lat/

godz. 5 ⁰⁰	pobudka
" 5 ⁰⁰ -6 ⁰⁰	mycie, sianie łóżek, sprzątanie rewiru
" 6 ⁰⁰	kawa
" 6 ⁰⁰	ustawienie się do apelu roboczego,

potem

potem przydział pracy i pouczenie na każdorazowych odcinkach pracy ,
g. 7⁰⁰ odmaszerowanie na miejsce pracy /prace w majątku, należącym do obozu, jak również okolicznych wielkich zakładach/

" 7⁰⁰-18⁰⁰ czas pracy z jednogodzinną przerwą obiadową

"18³⁰ powrót do obozu

"19⁰⁰-19⁴⁵ posiłek

"19⁴⁵-21 praca porządkowa /doprowadzenie ciała do czystości, czyszczenie i naprawianie odzieży/

"21⁰⁰ cisza obozowa ;

w niedziele oprócz przymusowej pracy oddawanie i przyjmowanie bielizny do 13⁰⁰ dla obydwóch grup.

2. żeńska młodzież

Rozkład dnia pracy , podział na grupy jak pod 1 a/ i 1b.

W niedziele oprócz obowiązkowej pracy oddawanie i przyjmowanie bielizny do 13⁰⁰ dla obydwóch grup.

B. Okres zimowy / listopad do marca/

a/ młodzież męska

a/grupa I/ 7 do 12 lat/

g. 7⁰⁰ pobudka

" 7⁰⁰-8⁰⁰ mycie , sianie łóżek, sprzątanie rewiru, kawa

" 8⁰⁰-9⁰⁰ teoretyczne instrukcje na miejscach pracy nauka niemieckiego i rachunków/ustopniowana stosownie do wieku /

" 9⁰⁰-16⁰⁰ praca przymusowa z półtoragodzinną przerwą na obiad łącznie z myciem naczyń

"16⁰⁰-17³⁰ praca porządkowa / doprowadzenie do czystości ciała, mycie czyszczenie i naprawianie odzieży/

17³⁰ - 18³⁰

g. 17³⁰-18³⁰ posiłek, czyszczenie naczyń
 " 18³⁰ cisza obozowa.

Młodsze roczniki wykonują przymusową pracę poprzez lżejsze zajęcia wewnątrz obozu, w pomieszczeniach gospodarskich, piwnicach i na-pedwérzu w obejściu.

b/Grupa II /13 do 16 lat/

g. 7⁰⁰ pobudka
 " 7⁰⁰-8⁰⁰ mycie, sianie łożek, sprzątanie rewiru, kawa
 " 8⁰⁰-9⁰⁰ teoretyczne wskazówki na terenach pracy
 " nauka j. niemieckiego i rachunków /ustopniowana odpowiednio do wieku/
 " 9⁰⁰-16⁰⁰ praca przymusowa z przerwą półtorej godziny na obiad i zmycie naczyń,
 /młócenie u gospodarza, budowanie dróg, zbieranie kamieni na polach, o ile pozwala na to pora roku, odśnieżanie, rzemieślnicze szkolenie w zawodach kowalstwa, cieśli, kołodziejstwa i. t. d./
 " 16⁰⁰-17³⁰ prace porządkowe/ doprowadzenie ciała do czystości, czyszczenie i naprawianie odzieży/
 " 17³⁰-18³⁰ posiłek,
 zmywanie naczyń
 " 18³⁰ cisza obozowa.

Teoretyczne ^{na}uczenie w tej grupie odnosi się zasadniczo do prac rolnych i ogrodniczych.

W niedziele oprócz przymusowej pracy oddawanie i przyjmowanie bielizny do godz. 13⁰⁰ dla obydwóch grup.

2. żeńska młodzież

Rozkład dnia pracy, podział na grupy w jak pod B 1a i 1b.

Służba pracy rozciąga się dla obydwóch grup na kuchenne i domowe zajęcia /szycie, cerowanie, łatanie, prasowanie, /obrzędzanie drobnego inwentarza.

Teoretyczne nauczanie żeńskiej młodzieży dla obydwóch grup będzie obejmowało poza wyżej wymienionymi odcinkami pracy także ogrodnictwo i rolnictwo, o ile będą na to pozwalały siły kobiece /dziewożące/.

W niedziele oprócz przymusowej pracy oddawanie i przyjmowanie bielizny do godz. 13⁰⁰ dla obydwóch grup.

Dla młodocianych, którzy nadają się do szkolenia jako parobcy i służące, przesunie się ustalony rozkład dnia o tyle, by natychmiast po pobudce i uporządkowaniu własnego pomieszczenia odmaszerowali do gospodarza w celu otrzymania tam wskazówek o doglądaniu i opiekowaniu się bydłem. To samo dotyczy wieczornego rozkładu.

Oddanie starszych roczników na roboty do okolicznych majątków następuje za rozliczeniem. O zakwaterowanie i utrzymanie więźniów obozu powinni się troszczyć domagający się ich gospodarze. Straż daje obóz.

Ustalony rozkład dnia nie powinien przedstawiać oczywiście jakiegoś sztywnego planu, z biegiem czasu będą konieczne praktyczne zmiany i odchylenia, które będą musiały być dopasowane do każdorazowych warunków, i stąd muszą być pozostawione do decyzji kierownika obozu.

Na zakończenie należy poruszyć krótko sprawę kosztów. Przy urządzaniu obozu powstaną jednorazowe wydatki z powodu przebudowy istniejących zabudowań, konieczności wybudowania baraków, wyposażenia wewnątrz pomieszczeń dziennych i pomieszczeń do spania, jak łóżka, ^{sienniki} ~~wieszaki~~ ze słomą, koce, szafy, stołki i naczynia do jedzenia, poprzez zakupienie i wbudowanie urządzenia kuchennego, przez założenie umywalni i ustępów i w końcu przez ogrodzenie obozu.

Bieżące

Bieżące koszty wzrosną przez pobory i wynagrodzenia dla personelu administracji i straży, na zaopatrzenie w żywność i odzież mieszkańców obozu. Uważa się za celowe, jeżeli ażeby więźniowie obozu mogli być wyposażeni w odzież zakładową. Wychodzi się z założenia, że urządzenie i wyposażenie obozu ma się przeprowadzić w jak najprostszy sposób, a na utrzymanie mieszkańców obozu jest brana za podstawę stawka na wyżywienie jednego więźnia policyjnego w wysokości 0,50 marki na dzień. Pewne pokrycie kosztów powinno nastąpić dzięki pracy mieszkańców obozu w okolicznych majątkach, następnie z biegiem czasu ze sprzedaży uprawianych przez ogrodnictwo jarzyn i osiągniętych dochodów zezbiorów na terenie obozu, a w końcu przez produktywną pracę młodocianych na wspomnianych odcinkach rzemiosł.

W dodatku obiecał Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy, Samorząd Okręgu i tutejszy Nadburmistrz, który się specjalnie stara o rozwiązanie tego problemu ze względu na obciążenie Miejskiego Urzędu d/s, swój finansowy udział w rosnących kosztach.

podpis nieczytelny

Za zgodność z oryginałem
świadczy:

mgr Stanisława Rybacka

mgr Stanisława Rybacka
Łódź, dnia 22 kwietnia 1973 r.